

Gdy Bóg chce kogoś pokarać...

18 maja 2020

Poziom lizusostwa i wazeliniarstwa w PiS przekracza wszelkie granice dobrych obyczajów. Ci ludzie dla zadowolenia prezesa partii gotowi są nie tylko ośmieszyć się, ośmieszyć ideę której służą, ale również popełnić przestępstwo.

Koronnym tego przykładem może być zachowanie Morawieckiego i Sasina w sprawie drukowania „makulatury wyborczej” na wybory 10 maja, przy których upierał się „zwykły poseł”. Obaj popełnili przestępstwo przekroczenia uprawnień i za to powinni ponieść konsekwencje. Morawiecki, bo podpisał dokument zezwalający na druk „makulatury wyborczej”, na dwa dni zanim na podstawie ustaw dotyczących pandemii PiS przepchnął te uprawnienia. Sasin, za sam druk. Dziś jak to często bywa w sprawach karnych panowie nawzajem obwiniają się o narażenie państwa na zupełnie niepotrzebne straty. Ale na razie, dzięki przejęciu prokuratury przez Ziobro, wzorem czasów PZPR, kiedy to politycy decydowali o działaniach prokuratury to odważna prokurator Wrzosek, a nie ten, którego zamierzała w tej sprawie przesłuchać, poniosła konsekwencje. „Kasta” Ziobro była szybka, procedura sprawdzania zgodności działań Sasina z prawem trwała 3 godziny, po czym kasta uznała, że przestępstwo nie jest przestępstwem, i „nikt im nie wmówi, że białe jest białe”. Dziś wiemy, że decyzje te naraziły podatnika na stratę 5 mln zł, o które chce się upomnieć kandydat Konfederacji na prezydenta Krzysztof Bosak. Tylko czy znajdzie się jeszcze jeden bohaterski prokurator jak prokurator Wrzosek, by walczyć o nasze, polskiego podatnika pieniądze?

Całą sprawę oceniając uczciwie, to nie Sasin powinien za tę makulaturę, a także jej utylizację, zapłacić. Uczciwszym rozwiązaniem jest, co zaproponował również Bosak, by kwotą tą obciążyć dotacje jakie z naszych podatków otrzymuje PiS, bo tylko ostatni leming wierzy, że nie była to decyzja „zwykłego posła”, zrealizowana przez posłuszne mu marionetki w strachu o

swój stołek.

Ale sytuacja rozwija się dalej. W programie radiowym będącym ikoną naszej kultury muzycznej, programie na którym wychowały się pokolenia melomanów, „Lista przebojów radiowej trójki”, Marka Niedźwieckiego pierwszą pozycję zdobył utwór Kazika krytykujący to na co z niesmakiem patrzył każdy Polak. Gdy Polakom zabroniono odwiedzania grobów zmarłych „zwykły poseł” śmiejąc się nam w twarz, chodził po zarezerwowanym tylko dla siebie cmentarzu, bo jego ból był większy niż ból każdego z Polaków. Tylko on miał „przepustkę” do wstępu na zamknięty dla Polaków Cmentarz Powązkowski.

Tak, piosenka Kazika oddawała uczucia większości Polaków, ale z narzuconych przez PiS władz radia poszła informacja dla „Narodu głupiego, co wszystko kupi” iż wyniki były „sfałszowane”. Pokryjmy śmiechem od dawna graną melodyjkę, jak PiS przegrywa to wybory sfałszowane, jak wygrywa to nadzwyczaj uczciwe. „Pan doktor kazał przytakiwać”, niech sobie „lemingi” w to wierzą.

Popatrzmy na to od strony Polaka, człowieka inteligentnego, odpornego na propagandę TVPiS. Koszty są wysokie, nie tylko utraciliśmy ikonę naszej kultury muzycznej, na której wielu z nas uczyło się smakować w muzyce. Każdy, kto pamięta lata 1980. pamięta utwory tego jednego z najlepszych okresów muzyki rockowej. Zespoły Perfekt, Budka Suflera, Obywatel GC, Republika... na wymienienie wszystkich nocy by zbrakło. Artyści, wytwornie odmawiają prawa Radia PiS do odtwarzania utworów, do których mają prawo, I to wszystko zniszczono, tak jak zniszczono wieloletnią tradycję hodowli konia arabskiego w Polsce, by rano w pokłonach wypowiedzieć jakże znaną formułkę „Prezesie, zadanie wykonano”. Czyżby chciano nam w zamian zaoferować „Listę przebojów Zenona Martyniuka”?

Nie ulega wątpliwości, że działanie to przyniesie PiS pyrrusowe zwycięstwo, o czym mówi wielu polityków PiS. Nie wszyscy Polacy słuchają „Listy przebojów...” i pewnie utwór ten

usłyszał by jakiś odsetek Polaków, dziś dzięki „dziełu wazeliniarzy” większość Polaków utwór ten wysłuchało. Na samym „YouTube” mamy ponad 5 milionów odsłon, licząc różne wersje, a ile ich jest jeśli dołożyć inne media? Wspaniała promocja dla Kazika i pokazanie jak na dłoni, że PiS na wazelinie się trzyma. Cóż więcej można było uzyskać z jednej piosenki?

Dla tych, co jeszcze nie słyszeli, czyli drogi czytelniku oceń to sam. „Twój ból po stracie bliskiego i chęć odwiedzenia jego grobu” był mniejszy niż bólu „zwykłego posła”?



Nasze polskie przysłowie mówi, „gdy Bóg chce kogoś pokarać, to mu rozum odbiera”. Wydaje się, że właśnie Bóg pokarał „wazeliniarzy z PiS”.

Autorstwo: Zawisza Niebieski

Źródło: WolneMedia.net